

# Warto wiedzieć: B jak Braille

Data publikacji: 21.11.2021 9:00

Będąc osobom widzącą przez 40 lat nie zastanawiałem się wcale nad tym jak żyją niewidomi, jak się kontaktują listownie, jak piszą czy czytają, czy żyją tylko w „czterech ścianach”? Od momentu, kiedy stałem się ociemniałym zacząłem coraz bardziej interesować się tym środowiskiem. Jedną z pierwszych rzeczy, którą się nauczyłem było pismo punktowe - Pismo Braille'a. Czym tak naprawdę jest to pismo?



*Książka zapisana pismem punktowym. Fot: Elżbieta Sikorska*

Wynalazcą Pisma Braille'a jest Louis Braille. Podstawą, z której wyprowadza się cały system Braille'a jest sześciopunkt nazywany znakiem tworzącym. System składa się ze znaków będących kombinacją sześciu wypukłych punktów ułożonych w dwóch kolumnach po trzy punkty w każdej. Lewa kolumna zawiera umownie oznaczone punkty: 1,2,3, zaś prawą stanowią punkty: 4,5,6. Zzajemna kombinacja i rozmieszczenie punktów daje możliwość sześćdziesięciu czterech znaków.

Międzynarodową bazę alfabetu stanowi pierwszych 25 znaków oraz znak oznaczający literę "w", a także znaki przestankowe i pomocnicze, które mimo pewnych różnic między odmianami systemu Braille'a w poszczególnych językach mają na ogół międzynarodowy charakter.

Brajl stał się punktem wyjścia do opracowań różnych kodów brajlowskich, a więc systemów zapisu przy użyciu znaków alfabetu Braille'a. Istnieje zatem pismo integralne (zapis litera po literze), ortograficzne pismo skrótowe różnych stopni, w zależności od kraju i specyfiki danego języka, notacje: matematyczna, muzyczna, chemiczna, fizyczna.

W toku rozwoju szkół dla niewidomych próbowano różnych systemów tworzenia pisma odpowiedniego do czytania dotykiem. Najlepszy okazał się sześciopunktowy system Ludwika Braille'a. Umożliwia on niewidomym szybkie samodzielne pisanie oraz dotykowe czytanie tekstów z największą z możliwych szybkością. System został ogólnie zaakceptowany i rozwinął się tak, że brajlem można wyrazić wszystkie niemal treści wyrażane pismem „czarnym”.

Początkiem 2013 roku po kilku miesiącach od stania się ociemniałym pojawił się u mnie instruktor nauki właśnie tego pisma, który sam jest osobom ociemniałym od kilkudziesięciu lat. Moje pierwsze wrażenie – „to wszystko jest takie same, jak tarka do ziemniaków”. W chwili obecnej poruszanie się po piśmie punktowym nie przysparza mi większych kłopotów, z pisaniem mam większy problem – słabsze czucie w palcach - ale wziąłem udział w tegorocznym konkursie „Czytam i piszę brajlem i nawet moja praca została doceniona.

Coraz częściej pojawiają się wokół nas informacje, które dla osoby widzącej nie znaczą nic. Tylko kropki z przerwami ale do niczego to nie pasuje. Jednak każdej osobie niewidomej znającej pismo punktowe te „kropki” znacznie ułatwiają życie i pozwalają stać się ponownie niezależnymi od drugiej osoby i często odnaleźć się w środowisku osób widzących. To dla nas jedyna droga komunikacji na piśmie między sobą z pominięciem komputera.

AK